

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: prot. sąd. N. K.

przy udziale oskarżyciel skarbowego P. P.

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2014 roku

sprawy **S. S. (1)**

obwinionego z art. 54 § 3 k.k.s. w związku z art. 54 § 1 k.k.s.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 24.03.2014 r. sygn. akt VIII W 2655/13

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat J. K. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalania oskarżonemu od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w tym opłaty za II instancję

D. Ś.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. w sprawie sygn. akt VIII K 2655/14 uznał oskarżonego **S. S. (1)** za winnego tego, że w 2012 r., będąc właścicielem środków transportowych podlegających opodatkowaniu podatkiem od środków transportowych, tj. samochodu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...), uchylał się od opodatkowania podatkiem od środków transportowych za 2012 r. z tytułu posiadania tego pojazdu, poprzez niezłożenie w ustawowym terminie tj. do 15 lutego 2012 r., w Urzędzie Miasta P. deklaracji na podatek od środków transportowych DT-1 za 2012 r. i niewpłacenie należnego podatku, nie ujawniając tym samym przedmiotu i podstawy opodatkowania, czym naraził podatek od środków transportowych za 2012 r. na uszczuplenie w wysokości 704,00 zł należności głównej,

tj. wykroczenia skarbowego z art. 54 § 3 kks w zw. z art. 54 § 1 kks i za to na podstawie art. 54 § 3 kks wymierzył mu karę 300 zł grzywny.

Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. – Kancelaria Adwokacka w P. kwotę brutto tj. z podatkiem VAT w wysokości 885,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej nawet w części obrony z urzędu.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalniając oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie popełnienia wykroczenia przez S. S., mimo iż brak jest dostatecznych dowodów potwierdzających, iż oskarżony jest w posiadaniu środka transportowego,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż w świetle zebranego materiału dowodowego można przypisać oskarżonemu stronę podmiotową czynu, to jest zamiar popełnienia wykroczenia poprzez celowe nie złożenie deklaracji podatkowej od środka transportu,
- 3) mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 kpk, czyli zasady in dubio pro reo poprzez uznanie, iż sam fakt zarejestrowania pojazdu na S. S. w 2002 r. jest wystarczającym dowodem, iż w dalszym ciągu pozostaje on właścicielem samochodu.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- 2) zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne,
- 3) zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne, dotychczas nie opłaconych nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks oraz art. 439 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniająco określenie przedmiotowej apelacji za oczywiście bezzasadną niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. i Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego podkreślenia wymaga, iż supozycje skarżącego mające wskazywać na ewentualne wątpliwości co do faktu, że oskarżony S. S. (4) nadal jest właścicielem samochodu ciężarowego marki D. (...), 6 t o nr rej. (...), nie wykraczały poza granicę spekulacji.

Fakt zarejestrowania wspomnianego pojazdu na nazwisko oskarżonego w roku 2002 jednoznacznie potwierdzał, iż należał on do oskarżonego. Jednocześnie do dnia wydania wyroku nie ujawniono żadnych okoliczności wskazujących na to, iż oskarżony miałby pojazd ten zbyć, utracić albo zezłomować.

Ewentualny nabywca samochodu oskarżonego kierowałby się potrzebą jego wykorzystania w prowadzeniu określonej działalności. W takiej sytuacji nie omieszkaby on przerejestrować samochód na swoje nazwisko, względnie podmiot gospodarczy, którego działalność prowadzi.

Podobnie, jeśli oskarżony utraciłby przedmiotowy pojazd, miałby osobisty i majątkowy interes, aby fakt ten zgłosić odpowiednim organom. Również w przypadku złomowania auta oskarżony dopełniłby formalności związanych z jego formalnym wyrejestrowaniem, bez dopełnienia których narażałby się tylko na ponoszenie dodatkowych koszty, mimo fizycznego zniszczenia należącego do niego samochodu osobowego.

Podsumowując, wbrew odmiennym zapatrywaniom obrońcy oskarżonego, w niniejszej sprawie nie sposób formułować żadnych rzeczowych argumentów przeczących ustaleniom Sądu I instancji, iż właścicielem samochodu ciężarowego marki D. (...), 6 t o nr rej. (...) od roku 2002 do chwili obecnej jest oskarżony.

W konsekwencji nie ulegało żadnym wątpliwości, iż to na oskarżonym ciążył obowiązek uiszczenia podatku od powyższego środka transportu, zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami prawa podatkowego.

Trudno rzeczowo odnieść się do zastrzeżeń skarżącego, który wyraził swoje wątpliwości, czy oskarżonemu można przypisać umyślne uszczuplenie należności publicznoprawnej związanej z podatkiem od środków transportowych. Oskarżony jako właściciel samochodu ciężarowego był obowiązany do samoobliczenia kwoty należnego podatku oraz jego zapłatę wraz ze złożeniem właściwej deklaracji podatkowej. Nie sposób przyjąć, iż nie miał świadomości, że jest właścicielem samochodu ciężarowego, skoro sam ten pojazd zarejestrował. Natomiast stosowne przepisy prawa ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych obowiązany był znać. Uchybienie obowiązkowi fiskalnemu związanym z posiadaniem środka transportowego w myśl przepisów tejże ustawy, nie sposób zatem uznawać za działanie nieumyślne. W niniejszej sprawie nie ustalono żadnych faktów, które mogłyby wskazywać, że oskarżony uchybił tym obowiązkowi wskutek okoliczności, które podważały istnienie po jego stronie zamiaru popełnienia wykroczenia skarbowego.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, iż sprawstwo i wina w niniejszej sprawie zostało oskarżonemu wykazane w sposób należyty.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońcy oskarżonego przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 12 § 1 i 2 kks i art. 13 § 1 kks, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale

o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dającą się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o grzywnie nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę grzywny sprawiedliwe, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kary te mają osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na stosunkowo niewielką wysokość podatku narażonego na uszczuplenie, jak również na jego wcześniejszą niekaralność oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 300 zł grzywny za czyn z art. 54 § 3 kks, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t. jedn. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks oraz art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalniając oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w całości, albowiem brak możliwości ustalenia miejsca pobytu oskarżonego, wysokości jego dochodów oraz ewentualnych składników jego majątku osobistego, czyni możliwość wyegzekwowania od oskarżonego kosztów sądowych iluzoryczną.

SSO Dariusz Śliwiński